

MACIEJ DYMKOWSKI

Uniwersytet SWPS we Wrocławiu

ORCID: 0000-0001-9611-3891

PSYCHOLOGICZNY WIZERUNEK PAMIĘCI ZBIOROWEJ

THE PSYCHOLOGICAL PICTURE OF COLLECTIVE MEMORY

Tomasz Maruszewski należy do najbardziej znanych polskich psychologów zajmujących się ludzką pamięcią. Jego kolejna, niedawno wydana książka¹ ukazuje osobliwości pamięci zbiorowej porównywanej z pamięcią indywidualną oraz podejmuje próby psychologicznej interpretacji ich funkcjonowania (zwłaszcza tej pierwszej). Książka ta jawi się jako ważne wydarzenie w rodzimej psychologii; co prawda problematyka pamięci zbiorowej była przez Profesora Maruszewskiego podejmowana już wcześniej, jednak w dużo mniejszym zakresie². W Jego bogatym dorobku naukowym obejmującym bardzo różne zagadnienia wybijało się zainteresowanie pamięcią jednostkową, zwłaszcza autobiograficzną³.

Lektura recenzowanej książki winna być atrakcyjnym i zarazem poznawczo pożytecznym zadaniem nie tylko dla psychologów profesjonalnych oraz znacznie liczniejszych „naiwnych”, czerpiących z potocznej wiedzy o psychicznym funkcjonowaniu człowieka, ale również dla rozmaitych nie-psychologów, którzy częściej i od dłuższego czasu interesowali się pamięcią zbiorową⁴. Ich pojmowanie tej pamięci i sposoby jej badania zwykle ignorowały osiągnięcia psychologii akademickiej albo czerpały z niej bardzo wybiórczo.

¹ Tomasz Maruszewski, *Gdzie podziwiał się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej* (Sopot: Smak Słowa, 2019), ss. 296.

² Por. zwłaszcza Tomasz Maruszewski, „O splataniu się pamięci indywidualnej i kolektywnej, czyli o tym, czym jest życie w ciekawych czasach”, w *Motywacje umysłu*, red. Alina Kolańczyk, Bogdan Wojciszke (Sopot: Smak Słowa, 2010), 47–63.

³ Tomasz Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna* (Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2005).

⁴ Zazwyczaj za prekursora problematyki pamięci zbiorowej uważa się Maurice’a Halbwachsa, silnie umocowanego w tradycjach socjologicznej myśli Durkheima: por. Maurice Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król (Warszawa: PWN, 1969).

Autor podejmuje zagadnienie relacji między pamięcią zbiorową i indywidualną, zwłaszcza autobiograficzną. Najpierw we wstępie zarysowuje aktualny stan badań nad pamięcią, konstatując, że (s. 19):

[...] badania te nie są już wyłącznie domeną psychologów. Pamięcią interesują się również socjologowie, antropologowie kulturowi, biologowie, historycy czy językoznawcy. Każda z tych dziedzin ujmuje pamięć z nieco innego punktu widzenia, co skutkuje dostrzeganiem nieco innych zależności. Jednym z ważnych odkryć dokonanych poza psychologią było stwierdzenie, że pamięć może egzystować poza ludzkim mózgiem: w takim wypadku może przyjmować mniej lub bardziej trwałe formy, na przykład pomniki czy *oral history* i *oral poetry*.

W dwóch pierwszych rozdziałach swojej książki dokonuje Profesor Maruszewski ustaleń pojęciowych, przybliżając różne rozumienia pamięci zbiorowej oraz konfrontując ich zakres z pamięcią autobiograficzną. W tym ujęciu wspomnienia jednostki bywają ważnymi składnikami treści pamięci zbiorowości, do której ona należy. Odwołując się do literatury przedmiotu, omawia pamięć zbiorową jako korpus wiedzy, jako proces oraz jako właściwość zbiorowości.

Unika przy tym zarówno personalizacji tej ostatniej, jak i jej personifikacji, traktuje jej porównywanie z jednostką jako przede wszystkim zabieg heurystyczny. W szczególności akcentuje, iż przebiegi jednostkowych biografii nie mają swoich odpowiedników w rozmaicie wyodrębnianych okresach rozwojowych ludzkich społeczności.

W rozdziale trzecim charakteryzuje funkcje pełnione przez oba rodzaje pamięci, skupiając się zarówno na podobieństwach, jak i na różnicach między nimi. Natomiast w rozdziale czwartym podejmuje udaną próbę prezentacji pamięci zbiorowej z perspektywy upływu rozmaicie pojmowanego czasu.

W rozdziałach piątym, szóstym i ósmym ukazuje procesy zachodzące w pamięci zbiorowej. Charakteryzuje recepcję i zapisywanie informacji, jak też ich przechowywanie i przekształcanie, zazwyczaj skutkujące różnymi ich zniekształceniami. Akcentuje, iż podobne czynniki mogą wpływać na zapisywanie i dalsze przetwarzanie informacji w obu rodzajach pamięci, choć odmienne bywają mechanizmy ich oddziaływania. Przekonująco wywodzi, iż w przypadku pamięci zbiorowej nie można z sensem mówić o strukturze będącej dokładnym odpowiednikiem ludzkiego umysłu. Według Niego co najwyżej można ukazywać pewne (ograniczone) podobieństwa między obwodami neuronalnymi i sieciami społecznymi oraz wskazywać na funkcjonalne analogie między obu rodzajami pamięci.

W najobszerniejszym rozdziale siódmym ukazuje rolę emocji, zwłaszcza ich udział w zniekształceniach przetwarzanych informacji, ich oddziaływanie na deformacje treściowej zawartości pamięci zbiorowej. Argumentuje, iż emocje zbiorowe nie zawsze są redukowalne do indywidualnych, choć bywają efektem podzielenia tych ostatnich przez wielu członków danej zbiorowości. Zdaniem Autora komparatystyczne rozważania o obu odmianach pamięci podlegających wpływom emocji mają przede wszystkim pełnić funkcje heurystyczne. Kończący

książkę rozdział dziewiąty prezentuje szkic modelu integrującego relacje między obu rodzajami pamięci, który celowo pomija trudne do podjęcia z perspektywy psychologicznej zagadnienie pamięci kulturowej.

Omawiany tekst jawi się jako spójna całość napisana z psychologicznego punktu widzenia, który wyraźnie różni się od przyjmowanych przez rozmaitych nie-psychologów zainteresowanych pamięcią zbiorową. Lektura tekstu ujawnia wielką erudycję Tomasza Maruszewskiego w zakresie psychologii pamięci – co nie dziwi zważywszy na Jego dotychczasowe dokonania – jak też niezłą znajomość zagadnień pamięci zbiorowej omawianych przez przedstawicieli innych nauk. Oczywiście, można Mu czasem wytknąć pominięcie niektórych przynależnych do nich prac, choć moim zdaniem ich wykorzystanie w książce nie miałoby większego wpływu na jej zawartość. Opracowanie odwołujące się do dokonań interdyscyplinarnych zawsze można poddać krytyce – nawet wtedy, gdy erudycja jego autora imponuje swoim zakresem, znacznie przekraczając ramy nauki, którą na co dzień uprawia.

Profesor Maruszewski ukazuje też (przede wszystkim w rozdziale ostatnim, ale nie tylko) niejasności i problemy, jakie towarzyszą przechodzeniu od przyciągającej uwagę psychologów pamięci jednostki do rozmaitych form pamięci zbiorowej. Akcentuje, że ta ostatnia bywa zlokalizowana również poza umysłami poszczególnych jednostek, z których składa się dana zbiorowość. I że przynajmniej niektóre reguły rządzące funkcjonowaniem obu rodzajów pamięci nie są takie same.

Pamięć zbiorową traktuje się czasem jako zbiór informacji podzielanych przez wszystkich lub przynajmniej znaczącą część członków danej zbiorowości. Ale bywa ona też rozumiana (chyba znacznie częściej) jako swoista, emergentna właściwość tej ostatniej, nieredukowalna do jedynie wytworów mózgów składających się na nią jednostek. Jako taka bywa przekazywana na różne sposoby, przede wszystkim za pomocą rozmaitych nie-psychologicznych nośników informacji.

Przyjmując takie stanowisko, Autor słusznie dystansuje się wobec redukcjonizmu. Opisując mechanizmy funkcjonowania obu odmian pamięci, akcentuje ontologiczną odmiennność jednostki oraz zbiorowości składającej się z wielu jednostek pozostających w rozmaitych wzajemnych relacjach. I na ogół konsekwentnie stoi na tym stanowisku (tylko z rzadka być może nie dość mocno akcentuje, iż oba podmioty – jednostkowy i zbiorowy – bywają przede wszystkim funkcjonalnie do siebie podobne).

Autor recenzowanej książki podjął niełatwe dla psychologa wyzwanie, z powodzeniem poszukując podobieństw, ale dostrzegając też ewidentne różnice między obu rodzajami pamięci. Zasygnalizował istnienie pomostów między tradycją psychologicznych badań nad funkcjonowaniem pamięci jednostki, zwłaszcza autobiograficznej, a ich odpowiednikami w eksploracjach pamięci zbiorowej prowadzonych najczęściej poza psychologią. Zwłaszcza na gruncie socjologii i historii, wykorzystujących metody badawcze bardzo różne od tych, które od dawna z powodzeniem stosuje naturalistycznie zorientowana psychologia eksperymentalna, a przy tym zwykle *implicite* czerpiących z dostępnej „tu

i teraz” psychologii zdroworozsądkowej, której ustalenia nierzadko bywają bardzo odmienne od wiedzy żmudnie gromadzonej przez psychologów akademickich.

Moim zdaniem książka Profesora Tomasza Maruszewskiego *Gdzie podziewa się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej* jest znaczącym osiągnięciem polskiej psychologii. Można zasadnie oczekiwać, że po jej lekturze wszyscy, również psychologowie akademicy, poszerzą i pogłębią swoją wiedzę o ludzkiej pamięci. Przedstawiciele innych nauk dostrzegą poznawcze konsekwencje przyjmowania perspektywy psychologicznej, a politycy i różnej maści aktywiści społeczni lepiej będą rozumieć współwystępowanie w skonfliktowanym społeczeństwie odmiennych pamięci zbiorowych.

Mam też nadzieję, że w szczególności zainteresowani pamięcią zbiorową historycy, w których narracjach pojęcie to od dawna odgrywa dużą (i chyba wciąż niemalejącą) rolę, po lekturze tej książki mniej niż dotąd będą skłonni ignorować ustalenia psychologii naukowej.

Recenzowana książka napisana jest językiem zrozumiałym nawet dla osób słabo (jeśli w ogóle) zorientowanych w dokonaniach psychologii akademickiej, które będą – jak przypuszczam – znaczącą częścią jej czytelników. Przywoływane opisy badań psychologicznych zostały zgrabnie wplecione w tekst, a przy tym nie są dawkowane w nadmiarze, przeto nie powinny przytłaczać czytelnika nieprzyzwyczajonego do takiej lektury. Sposób prezentacji treści książki tym bardziej zasługuje na pozytywną ocenę, jeśli zważyć, że tematyka pamięci również wśród profesjonalnych psychologów, którzy nie zajmują się nią na co dzień, bywa czasem trudna w odbiorze.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że książka została starannie zredagowana przez wydawnictwo Smak Słowa, które wydało wiele pozycji autorstwa najwybitniejszych przedstawicieli psychologii światowej. Na końcu została zaopatrzona w indeks nazwisk i kompetentnie zredagowany indeks rzeczowy. Dodatkową zachętą do sięgnięcia po nią winna być informacja, iż czytelnik odnajdzie tu opisy rozmaitych wydarzeń, zwłaszcza politycznych i historycznych, a ilustracje omawianych prawidłowości nierzadko czerpane są z rodzimej, rozmaicie datowanej przeszłości, co znakomicie ułatwia i uatrakcyjnia lekturę książki.

BIBLIOGRAFIA

- Halbwachs, Maurice. *Spoleczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król. Warszawa: PWN, 1969.
- Maruszewski, Tomasz. *Gdzie podziewa się nasza pamięć. Od pamięci autobiograficznej do pamięci zbiorowej*. Sopot: Smak Słowa, 2019.
- Maruszewski, Tomasz. „O splataniu się pamięci indywidualnej i kolektywnej, czyli o tym, czym jest życie w ciekawych czasach”. W *Motywacje umysłu*, red. Alina Kolańczyk, Bogdan Wojciszke, 47–63. Sopot: Smak Słowa, 2010.
- Maruszewski, Tomasz. *Pamięć autobiograficzna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2005.